

ROK LORENTZA

w Komisji Historycznej TPW

(spotkanie 27 VI 2014 w siedzibie ZG TPW Plac Zamkowy 10)



Profesor Stanisław Lorentz (1899-1991)

Z okazji ogłoszonego przez TPW **Roku Profesora Stanisława Lorentza** Komisja Historyczna zorganizowała pokaz filmu: *Stanisław Lorentz. Pamięć zapisana w kadrze*, połączony z informacją o kulisach powstania filmu oraz dyskusją o filmie. Część spotkania poświęcona była też wspomnieniom o profesorze Lorentzu. Spotkanie prowadziła Przewodnicząca Komisji Barbara Petrozolin-Skowrońska, dokumentację fotograficzną przygotowała Sekretarz Komisji - Halina Niemiec.

W części pierwszej istotna była informacja Prezes TPW **Beaty Michalec** - inicjatorce i opiekunki merytorycznej filmu. Pani Prezes mówiła o tym, że inicjując film chciała przede wszystkim zgromadzić dokumentację, a taką cenną dokumentacją są relacje osób, które

z profesorem Lorentzem współpracowały; ponieważ niektóre z tych osób są już w podeszłym wieku (np. długoletni dyrektor Muzeum Historycznego m.st. Warszawy prof. Janusz Durko ma lat 99) - trzeba się spieszyć z dokumentowaniem tych relacji. W filmie zrealizowanym przez zaprzyjaźnioną z TPW dokumentalistkę ze Szczecina p. Joannę Pieciukiewicz, autorkę wielu filmów (w tym słynnego, nagrodzonego filmu o generale Sosabowskim) – wystąpili: córka Profesora Lorentza – prof. Hanna Kowalczyk, prof. Janusz Durko – długoletni dyrektor Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, dr Agnieszka Morawińska – dyrektor Muzeum Narodowego, Zofia Kozłowska – wiceprezes PTH. Oczywiście w filmie znalazły się tylko wybrane fragmenty ich wypowiedzi – a istotne jest, że pozostały kompletne nagrania i stanowią będą źródło

ważnych informacji. Beata Michalec, która przygotowała dokumentację ikonograficzną filmu opowiedziała też o źródłach z których korzystała, a były to m.in. starannie przygotowanych przez Prof. Lorentza albumy (jest ich 27; 12 znajduje się w depozycie Muzeum Narodowego, 13 Zamku Królewskiego, 2 znajdują się w rękach rodziny, gdyż dotyczą życia prywatnego).



Okladka filmu o Stanisławie Lorentzu

Po informacji Prezes TPW wspominali profesora Lorentza: Bożenna Niemierowska-Szczepańczyk, Ryszard Bacciarelli, Tadeusz Burchacki i Tadeusz Świątek.

Bożenna Niemierowska - Szczepańczyk, najstarsza z tego grona, od utworzenia TPW w 1963 współpracowała blisko z prof. Lorentzem.



Bożenna Niemierowska - Szczepańczyk

Wspominała zebrania, które odbywały się w gabinecie Profesora w Muzeum Narodowym. Stale bywali m.in. Juliusz Wiktor Gomulicki, Jerzy Waldorff, prof. Kazimierz Michałowski (archeolog), Stanisław Jankowski („Agaton”,

architekt), dr Józef Kazimierski – (dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy), dr Wojciech Fijałkowski (dyrektor Muzeum w Wilanowie), prof. Janusz Durko (wspomniany już dyrektor Muzeum Historycznego, m.st. Warszawy), Witold Straus, który – z inicjatywy prof. Lorentza założył w TPW Komisję Ochrony Zabytków (a później Komitet Ochrony Zabytków Cmentarza Ewangelickiego w Warszawie); stałymi gośćmi spotkań u prof. Lorentza były panie, przede wszystkim: pisarka varsavianistka Karolina Beylin oraz Zofia Wóycicka, wdowa po też profesorze Politechniki Warszawskiej Kazimierzu Wóycickim, z rodziny od kilku pokoleń zasłużonej dla Warszawy (w 1968 – założycielka Oddziału Powiśle TPW). Podczas tych spotkań prof. Lorentz mówił m.in. o potrzebie ratowania zabytków, w tym za szczególnie pilne uważał ratowanie zabytków Starego Cmentarza Powązkowskiego. To przez profesora Lorentza zainspirowany został Jerzy Waldorff, który stanął w roku 1974 na czele Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami. Towarzystwo Przyjaciół Warszawy popierało też od początku idee odbudowy Zamku Królewskiego, a działacze Towarzystwa kwestowali z puszkami TPW na rzecz odbudowy Zamku.



Puszki, zachowane w archiwum TPW, które służyły działaczom do kwestowania na odbudowę Zamku Królewskiego

Pani Szczepańczykowa opowiedziała też o tym jak pracując w Banku „legalizowała” dewizy przywiezione przez prof. Lorentza ofiarowane Profesorowi przez Polonię na odbudowę Zamku Królewskiego. Sięgając wstecz pamięcią B. Szczepańczykowa przypomniała też, że opar-

ciem dla działań społecznie działającego Zarządu Głównego z Prezesem na czele było etatowe Biuro ZG TPW mieszczące się na Placu Zamkowym 10. Dyrektorem była Maria Krowacka, później Aleksandra Więcek, zastępcą dyrektora Zofia Tymińska.

Aktor **Ryszard Bacciarelli**, potomek artysty malarza Marcella Bacciarellego, przypomniał wystawę w Muzeum Narodowym, którą zorganizował prof. Lorentz z okazji 150 rocznicy śmierci Marcella Bacciarellego.



Ryszard Bacciarelli i Jadwiga Teresa Stępień

Na tej wystawie obrazy Bacciarellego umieszczono w scenografii nawiązującej do dawnych sal zburzonego Zamku Królewskiego, a decyzją polityczną wówczas obowiązującą było nie odbudowywanie Zamku. Wernisażowi wystawy towarzyszył program artystyczny. W postać króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wcielił się Czesław Wołłejko czytając listy króla, a listy do króla od jego rówieśnika i przyjaciela Marcella Bacciarellego czytał Ryszard Bacciarelli. Na zakończenie koncertu - on właśnie dziękował inicjatorom i realizatorom wystawy, a przede wszystkim panu prof. Lorentzowi za pięknie zaprojektowaną wystawę, na której obrazy Bacciarellego umieszczono – jak powiedział - „w zrekonstruowanych salach Zamku Królewskiego” Owacja zebranych, która była odpowiedzią na słowa o „zrekonstruowanych salach Zamku” – była wyrazem uczuć zgromadzonych i niemal manifestacją polityczną, o której mówiła też Wolna Europa. Można przypuszczać, że ta wystawa i wydarzenia jej towarzyszące przyczyniły się do późniejszej decyzji Edwarda Gierka o od-

budowie Zamku, a był to cel, do którego konsekwentnie dążył właśnie profesor Lorentz – zasługi profesora Lorentza dla odbudowy Zamku są powszechnie uznawane.

Tadeusz Burchacki, współzałożyciel i długoletni wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Saskiej Kępy (Oddziału TPW) opowiadał o bliskich kontaktach prezesa TPW z tym Oddziałem, o szybkich reakcjach prof. Lorentza na postulaty członków, o wysokiej kulturze w kontaktach osobistych. A oto kilka przykładów.



Tadeusz Burchacki

Na zebraniu założycielskim Oddziału TPW na Saskiej Kępie w marcu 1977 roku wśród zapisanych wniosków znalazła się sprawa pomnika Paderewskiego. Chodziło o pomnik, który z inicjatywy Prażan miał stanąć przed samą wojną w Parku im. Paderewskiego. Na czele komitetu budowy tego pomnika stanęli m.in. Jan Wedel i Jan Gajkowski (dyr. Cmentarza Bródnowskiego). Pomnik powstał ze składek Prażan, a jego autorem był Michał Kamieński (także autor pomnika Dowborczyków na Powiślu). Wojna przeszkodziła umieszczeniu pomnika na miejscu przeznaczenia, a dla ochrony przed okupantem pomnik ukryty został w grobowcu na Cmentarzu Bródnowskim. Po wojnie pomnik zmieniał miejsce składowania i wciąż nie było klimatu politycznego, by zajął oficjalne miejsce wśród warszawskich pomników. Wówczas, gdy wniosek został zgłoszony – pomnik był składowany obok wielkiej przemy węgla na terenie Spółdzielni „Brąz Dekoracyjny” na Hożej (w dawnym Zakładzie Brązowniczym Braci Łopieńskich). Wnioskodawca (a był nim inż. Burchacki) podkreślał, że pomnik powinien być eksponowany, że skandalem jest, by dzieło sztuki poświęcone

wybitnej postaci traktowane było jak złom. Dobrze to zapamiętał prof. Lorentz i w ciągu dwóch tygodni przewiózł pomnik na teren Muzeum Narodowego, a następnie znalazł dobre miejsce do jego ekspozycji na Okólniku, w pobliżu Wyższej Szkoły Muzycznej. W 1986 roku pomnik ten ustawiono w Parku Ujazdowskim. Ale – podkreślił T. Burchacki – najlepiej pasowałby właśnie do Parku im. Paderewskiego, a poza tym jest to własność Prażan i warto, by władze miasta brały to pod uwagę. Prof. Lorentz wielokrotnie uczestniczył w zebraniach Oddziału TPW na Saskiej Kępie i bywał na organizowanych przez ten Oddział imprezach (np. nadania imienia prof. Stanisława Herbsta księgarni przy ul. Egipskiej).

W 1979 roku, gdy Oddział obchodził 350-lecie osadnictwa na Saskiej Kępie prof. Lorentz otrzymał podczas uroczystego koncertu medal „Za zasługi dla Saskiej Kępy” (przyznawany przez Oddział TPW na Saskiej Kępie).

Na propozycję Profesora Lorentza Tadeusz Burchacki został członkiem dwóch Komisji Zarządu Głównego: Komisji Rozwoju Miasta (kierował nią inż. S. Jankowski „Agaton”) oraz Komisji Nazewnictwa Ulic i Placów Warszawy (kierował nią B. Chwaściński). A gdy w 1983 roku T. Burchacki wyjechał na kontrakt do Libii – został mile zaskoczony ciepłym listem Profesora, który dziękował mu za włożoną pracę społeczną dla Warszawy i dodawał, że oczekuje na dalszą cenną współpracę po powrocie do Warszawy. List był z załączonym exlibrisem Profesora i pozostał jako cenna pamiątka..

Swoimi wspomnieniami o prof. Stanisławie Lorentzu podzielił się również **Tadeusz Wł. Świątek** – niegdyś członek Oddziału TPW na Mokotowie (nr legitymacji 64), który profesora poznał będąc jeszcze uczniem szkoły podstawowej, w domu pań Żeromskich w Konstancinie. Miało to miejsce w jedną z letnich niedziel (1954?), kiedy w towarzystwie mamy i młodszej siostry bawił w willi „Świt”, będącej konstancińskim domem pisarza – Stefana Żeromskiego. Panie Żeromskie, jemu i siostrze, dały do oglądania dużych rozmiarów album ze starymi fotografiami. Oglądanie szło im topornie, powoli, bo przez p. Monikę Żeromską, zostali zobligowani do ostrożnego przewracania grubych kart, żeby

żadna ze starych fotografii „broń Boże”, zeń nie wypadła. W tym czasie zjawili się kolejni goście z Warszawy, pan prof. Stanisław Lorentz z żoną. Oni dopiero - jak wspomina T. Świątek - wprowadzili pewne ożywienie, bo Profesor szalenie ciekawie opowiadał, co przyciągało mimo woli uwagę również dzieci.

Kolejny raz, Tadeusz Świątek, zetknął się z profesorem Lorentzem, już jako prezesem TPW (w dalszym ciągu pełniącym obowiązki dyrektora Muzeum Narodowego) dziesięć lat później na zebrania Oddziału TPW Mokotów, w suterynie niedawno odbudowanego pałacu w Królikarni, to bowiem było miejsce, gdzie odbywały się kolejne miesięczne spotkania członków mokotowskiego Oddziału TPW.



Jan Berger i Tadeusz Świątek

Profesor lansował projekt urządzenia Muzeum Mokotowa na terenie Królikarni, w parku przypałacowym, w neogotyckim budynku szpitalika ufundowanego pod koniec XIX wieku przez rodzinę Pusłowskich. Na pytanie jednego z uczestników ówczesnego zebrania: czy jest sens tworzenia muzeum dla paru eksponatów? Stanisław Lorentz odpowiedział, iż tych eksponatów, związanych z Mokotowem od najdawniejszych czasów, posiada w magazynach Muzeum Narodowego bardzo wiele i jest w stanie co miesiąc zmieniać ekspozycję. Nic jednak z tego projektu nie wyszło. Dawny szpitalik-przytułek po zwolnieniu pomieszczeń przekazano siostrze Franciszkankom; został on rozebrany, a na jego miejscu zbudowano Dom Świętego Franciszka – hospicjum i dom opieki. W pałacu Królikarni otwarto natomiast Muzeum Xawerego Dunikowskiego.

Zarówno interesujący film, jak i zgromadzona do niego dokumentacja, oraz wspomnienia członków Komisji Historycznej – stanowią ciekawy materiał pozwalający na przygotowanie wieczoru, na którym sylwetka profesora Lorentza zostałaby zaprezentowana zebranej publiczności w cyklu „Szkoła Mistrzów”. Cykl przygotowywanym przez Jadwigę Teresę Stępień ma już swój znaczny dorobek i jest znakomitą drogą popularyzacji wybitnych postaci polskiej kultury i nauki.

Barbara Petrozolin-Skowrońska zaproponowała, by w tym cyklu – z okazji Roku Lorentza - zaprezentować też sylwetkę prof. Lorentza (np. W Sali Muzeum Niepodległości lub w Klubie na Saskiej Kępie) – jeśli Jadwiga Teresa Stępień się tego podejmie, a TPW będzie temu patronować.

Jadwiga Teresa Stępień - obecna ma spotkaniu - przyjęła tę inicjatywę z entuzjazmem; przyklasnęli jej także wszyscy uczestnicy zebrania.

Na zakończenie głos zabrał **Mieczysław Wojdyga** – wyrażając wielkie uznanie dla działań Pani Prezes TPW. Wszyscy byli zgodni, że film o profesorze Lorentzu był potrzebny, jest to ciekawy i wartościowy film, a także dobrze, że TPW ogłosiła **Rok Profesora Lorentza**, bo postać długoletniego Prezesa TPW jest godna upamiętnienia, poza tym możemy i powinniśmy jako Towarzystwo się szcycić tym, że przez trzydzieści lat na czele Towarzystwa stała tak wybitna postać.

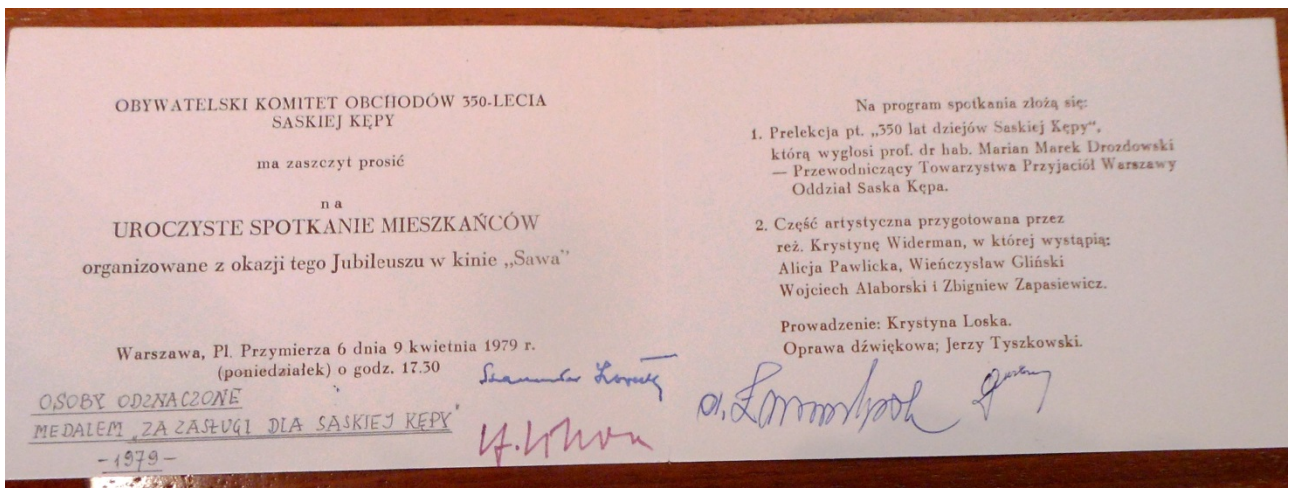
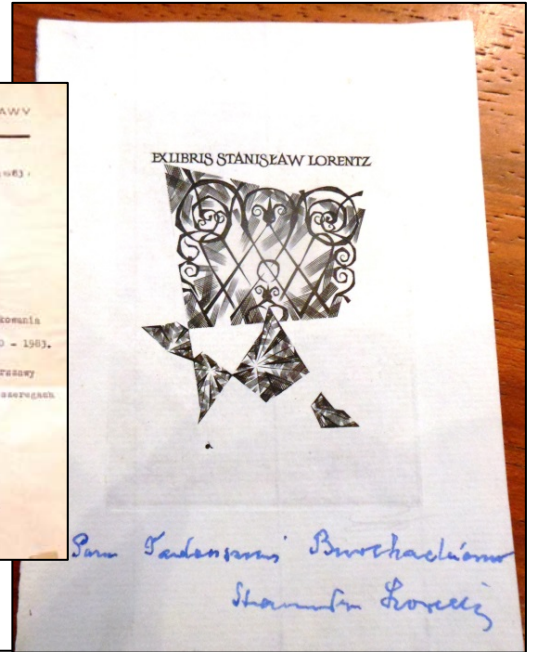
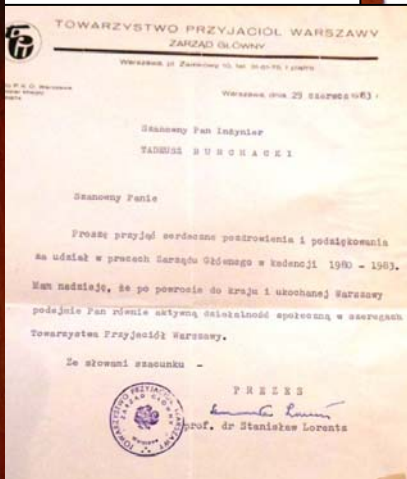
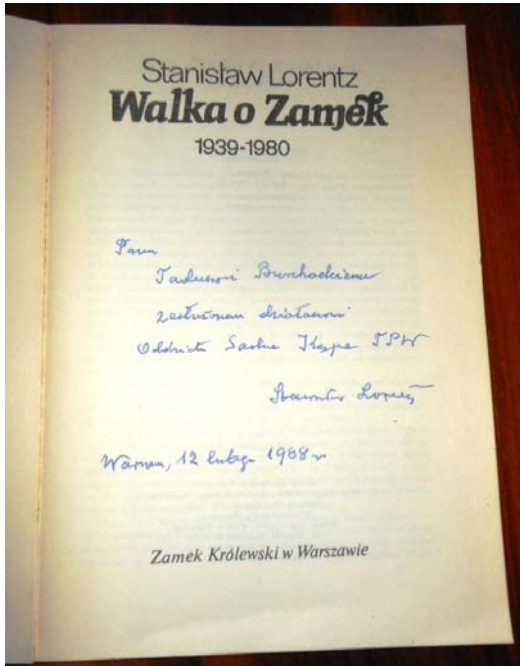
Wszystkim uczestnikom spotkania Pani Prezes Beata Michalec wręczyła pamiątkowe płyty z filmem, a cenny jest nie tylko film, ale i starannie opracowana okładka, na której można znaleźć notę biograficzną o Profesorze oraz wybór cytatów z jego wypowiedzi (projekt graficzny okładki Rafał Krupa, opracowanie merytoryczne Beata Michalec).

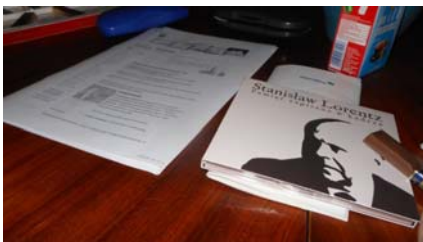
(redakcja tekstu Barbara Petrozolin-Skowrońska, opracowanie graficzne Halina Niemiec)



Od lewej: Tadeusz Wł. Świątek, Joanna Angel, Mikołaj Madurowicz, Mieczysław Wojdyga, Tadeusz Burchacki

Tadeusz Burchacki zaprezentował Komisji pamiątki związane z Profesorem Lorentzem





Zdjęcia ze spotkania.

Fot: Halina Niemiec i Mikołaj Madurowicz